

Michał Niedośpiał

Badanie ważności – nieważności testamentu zapisowego (studium przypadku)

I. Stan faktyczny.

1. 13 II 1987 r. został sporządzony testament zawierający tylko zapis (art. 968 k.c.) na rzecz dwóch innych współspadkobierców B i C (zapis naddziałowy). Spadkobierców ustawowych było 6 (A, B, C, D, E, F). Sądy wszystkie (SR, SO, SN) uznały testament z 13 II 1987 r. za zawierający tylko zapis, a nie powołanie do spadku (spadkowego gospodarstwa rolnego). Sądy wszystkie stwierdziły nabycie gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia przez 5 spadkobierców (B, C, D, E, F). Nie stwierdziły one nabycie spadkowego gospodarstwa rolnego przez spadkobiercę A z powodu braku według nich przesłanek rolnych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez tego spadkobiercę. Sądy te (wszystkie) stwierdziły nabycie pozostałego majątku (spadku na zasadach ogólnych, tj. nie gospodarstwa rolnego) przez 6 spadkobierców ustawowych (A, B, C, D, E, F), w tym spadkobiercę A (nie dziedziczącego gospodarstwa rolnego z powodu braku przesłanek rolnych, opierając się na fałszywych zeznaniach B, E i F). Według trzech sądów (SR, SO, SN) nie było w ogóle testamentu powołującego do spadku, ustanawiającego spadkobiercę (spadkobierców) gospodarstwa rolnego lub pozostałego majątku (spadku na zasadach ogólnych), wskutek czego orzeczono dziedziczenie ustawowe gospodarstwa rolnego i pozostałego majątku przez 5 i 6 spadkobierców ustawowych (jw.). Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jest prawomocne. Spadkodawca zmarł 16 XII 1987 r.

Sąd Rejonowy uznał testament zapisowy za ważny (w ustnym uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku). Jest niewątpliwe, że w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (SR, SO) nie ma ustalenia, że testament zapisowy jest nieważny. Nie ma na pewno takiego ustalenia w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Rejonowego. Spadkobierca C (będący jednocześnie jednym z dwóch zapisobierców) w apelacji uznał też, że testament zapisowy jest ważny, ale z ostrożności procesowej zgłosił wnioski dowodowe o przeprowadzenie postępowania dowodowego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy, gdyż w zasadzie (poza przesłuchaniem wnioskodawczyni B, która zeznała, że testament ten jest nieważny), nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego w tej sprawie, w szczególności odmówił przesłuchania na tę okoliczność spadkobiercy C (będącego równocześnie zapisobiercą – jednym z dwóch), nie przesłuchał on także na tę okoliczność

żadnych innych stron (5) ani świadków, ani nie przeprowadził innych środków dowodowych. Spadkobierca C (będący jednocześnie jednym z dwóch zapisobierców) dowiedział się o zarzucie nieważności testamentu spadkobiercy B (będącego jednocześnie zapisobiercą) dopiero na rozprawie zamykającej postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku (9 I 2006 r.). Wcześniejsze pismo spadkobierczyni B (zapisobierczyni B) z 10 XII 2005 r., że testament jest nieważny, nie zostało doręczone pozostałym stronom (A, C, D, E, F), nie zostali oni poinformowani o treści tego pisma (nie odczytano go na rozprawie), sąd poinformował tylko, że wnioskodawczyni B złożyła pismo procesowe bez żadnej informacji, czego ono dotyczy. Nie było tego pisma w aktach przy ich przeglądaniu (nie wpięte w ogóle, brak tego pisma). Sąd Rejonowy na pierwszej rozprawie o stwierdzenie nabycia spadku dokonał m.in. otwarcia i ogłoszenia testamentu zapisowego z 13 II 1987 roku. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku na pierwszej rozprawie wnioskodawczyni-spadkobierczyni-zapisobierczyni B podniosła zarzut, że testament notarialny zapisowy jest nieważny. Sąd Rejonowy w oświadczeniu ustnym (nie zaprotokołowanym) oświadczył wnioskodawczyni B, że testament z 13 II 1987 r. jest zapisowy, że nie zawiera on zatem ustanowienia spadkobiercy (gospodarstwa rolnego lub pozostałego majątku) i wyraźnie oświadczył, że Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie bada kwestii nieważności – ważności testamentu zapisowego, bo nie należy to w ogóle do kompetencji sądu w toku stwierdzenia nabycia spadku, lecz do wyłącznej kompetencji sądu rozpoznającego wniosek (lub pozew) o wykonanie zapisu (proces lub dział spadku – zapis naddziałowy). Sąd Rejonowy wyraźnie oświadczył, że Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w ogóle nie może badać kwestii ważności lub nieważności testamentu zapisowego z 13 II 1987 roku. Należy to do kompetencji sądu orzekającego o wykonaniu zapisu (odrębne postępowanie). To stanowisko ustne Sądu Rejonowego jest w pełni trafne, zgodne z prawem i takie ostatecznie zajął stanowisko ten Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, gdzie nie ma ani jednego słowa, z którego wynikałoby, że testament zapisowy z 13 II 1987 r. jest nieważny. Oczywiście także w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie było żadnego stwierdzenia, że testament notarialny zapisowy jest nieważny (zarówno SR, jak i SO i SN).

Sąd Okręgowy nie przeprowadził w tej sprawie żadnego postępowania dowodowego. W referacie sędziego sprawozdawcy kwestię testamentu zapisowego z 13 II 1987 r. pominięto zupełnie milczeniem, dopiero podstępnie, perfidnie w uzasadnieniu postanowienia oddalającego apelację Sąd Okręgowy zamieścił sformułowanie, że trafnie Sąd Rejonowy uznał

testament z 13 II 1987 r. (zapisowy) za nieważny. Nie podał Sąd Okręgowy przyczyny nieważności tego testamentu zapisowego notarialnego, nie przeprowadził na tę okoliczność żadnego postępowania dowodowego, podobnie jak Sąd I instancji, nie podał też, na jakiej podstawie prawnej testament zapisowy jest nieważny (wyróżnie powołał się na art. 961 k.c., ale jest niewątpliwe, że potem SO stwierdził, że w tej sprawie nie ma w ogóle zastosowania art. 961 k.c.), nie podał SO, na podstawie jakich środków dowodowych uznał on testament notarialny zapisowy za nieważny, dlatego dowodom odmiennym odmówił mocy dowodowej. W sensie materialnym SO przyjął takie samo stanowisko jak Sąd Rejonowy (w pełni podzielił tezy tego uzasadnienia Sądu Rejonowego), czyli w istocie przyjął, że testament zapisowy z 13 II 1987 r. jest ważny, a w każdym razie w uzasadnieniu (tym bardziej w sentencji) postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przez Sąd Rejonowy nie ma ani jednego słowa, że SR uznaje testament notarialny zapisowy za nieważny (bezdyskusyjne), czyli w istocie (w sensie materialnym) przyjął w kwestii ważności – nieważności testamentu zapisowego takie same stanowisko jak Sąd Rejonowy. A ponieważ SR w ustnym uzasadnieniu przyjął, że testament zapisowy jest ważny, zaś w pisemnym jego uzasadnieniu na ten temat nie ma żadnej wypowiedzi, w tym stwierdzenia nieważności testamentu zapisowego przez SR, to jest niewątpliwe, że stanowisko SO jest takie samo jak SR. Natomiast w sensie formalnym w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu apelacji jest stwierdzenie, że testament zapisowy jest nieważny (jw.) bez jakiegokolwiek uzasadnienia, postępowania dowodowego, podania przyczyny nieważności, bez podania podstawy prawnej nieważności, dowodów, na których oparł się SO, przyczyn, dla których dowodom odmiennym odmówił wiary i mocy dowodowej.

Spadkobierca C (zapisobierca C) z ostrożności procesowej złożył wniosek o sprostowanie ewentualnie wykładnię tego fragmentu uzasadnienia Sądu Okręgowego, żądając sprostowania ewentualnie wyjaśnienia (wykładni), jakie jest stanowisko prawne Sądu Okręgowego w tej sprawie (czy według niego testament zapisowy jest ważny czy nieważny), z jakiego powodu Sąd Okręgowy przyjął, że testament zapisowy jest nieważny, na jakiej podstawie prawnej jest on nieważny, na podstawie jakich środków dowodowych to ustalił, dlatego dowodom odmiennym nie dał wiary. SO postanowieniem oddalił ten wniosek spadkobiercy C (zapisobiercy C) o sprostowanie ewentualnie wykładnię tego fragmentu uzasadnienia bez jakiegokolwiek uzasadnienia (postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym po merytorycznym zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w II instancji, oddalenie wszystkich apelacji).

Pismo wnioskodawczynie B (zapisobierczynie B) doręczono dopiero 13 I 2006 r. spadkobiercy C (zapisobiercy C), wcześniej nie mógł się on z nim zapoznać (nie było wpięte do akt ani nie wpięte w aktach 30 XII 2005 r. w czasie przeglądania akt). Dopiero na rozprawie 9 I 2006 r. o tym, że pismo wnioskodawczynie B wpłynęło, dowiedział się spadkobierca (zapisobierca) C, bez informacji Sądu Rejonowego w ogóle, jaka jest treść tego pisma, czego to pismo dotyczy, bez jego odczytania, nie doręczono mu odpisu tego pisma, zresztą wnioskodawczynie reprezentowana przez adwokatkę złożyła to pismo w jednym egzemplarzu, bez jakichkolwiek odpisów dla stron. Na tę okoliczność Sąd Rejonowy przesłuchał tylko wnioskodawczynię (spadkobierczynię, zapisobierczynię B), odmówił przesłuchania na tę okoliczność pozostałych spadkobierców ustawowych (A, C, D, E, F) i spadkobiercy-zapisobiercy C, tak że w ogóle byli oni, w tym zapisobierca C pozbawieni możliwości obrony swoich praw. Wprawdzie zapisobierca C zeznał, że testament zapisowy jest ważny i spadkodawca złożył ustne oświadczenie woli w tej sprawie testamentu zapisowego, co zostało zaprotokołowane, lecz zaraz Sąd Rejonowy przerwał dalsze zeznania spadkobiercy-zapisobiercy C na tę okoliczność, nie chcąc w ogóle go słuchać na tę okoliczność, ani nie pozwalając mu na ustosunkowanie się do zeznania wnioskodawczynie B. Prawdopodobnie wynikło to z błędu Sądu Rejonowego, który zapomniał, że w sprawie są dwa testamenty – zapisowy i inny i sądził błędnie Sąd Rejonowy, że słucha uczestnika postępowania (spadkobiercę -zapisobiercę C) na okoliczność tego innego (niezapisowego) testamentu, gdy zorientował się, że jego zeznania dotyczą testamentu zapisowego, a nie tego innego testamentu, przerwał mu zeznania. Nie wykluczone, że Sąd Rejonowy widząc, że uczestnik postępowania C (zapisobierca C) złożył krótkie zeznania uchwycające istotę rzeczy (złożone oświadczenie woli przez spadkodawcę ustnie w testamencie zapisowym 13 II 1987 r.), nie chcąc go dalej słuchać, bo było to dla wnioskodawczynie B niekorzystne. Prawdopodobnie chodzi raczej o wariant uprzedni (błędu Sądu Rejonowego), ale w kontekście całej tej sprawy mogło być odmiennie. Rozprawa odbyła się 9 I 2006 roku. W tym samym dniu spadkobierca-zapisobierca C złożył wniosek o doręczenie mu odpisu akt pisma (kserokopii) wnioskodawczynie B z 10 XII 2005 r., Sąd Rejonowy pismo wnioskodawczynie doręczył 13 I 2006 r. uczestnikowi postępowania (spadkobiercy -zapisobiercy C), po kilkunastu telefonach, który to uczestnik postępowania 20 I 2006 r. osobiście złożył w Sądzie Rejonowym pisemne obszernie ustosunkowanie się do pisma wnioskodawczynie B z 10 XII 2005 r., z wnioskiem o otwarcie zamkniętego przewodu sądowego i przeprowadzenie na tę okoliczność postępowania dowodowego, w tym przesłuchania uczestników postępowania, w tym przesłuchania m.in. uczestników postępowania C, D, A. Sąd Rejonowy pominął to pismo

milczeniem, nie odniósł się do niego, nie otworzył rozprawy i wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku jak wyżej 23 I 2006 r.

Od postanowienia Sądu Okręgowego oddalającej apelację uczestnik postępowania C złożył skargę kasacyjną do SN, w której podniósł wszystkie te zarzuty procesowe i prawne, szczegółowo je uzasadniając. SN postanowieniem odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie merytoryczne), nie rozpoznając zatem merytorycznie skargi kasacyjnej. W krótkim uzasadnieniu postanowienia z 23 VIII 2007 r. odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma ani jednego słowa na temat testamentu notarialnego zapisowego z 13 II 1987 r., w szczególności nie ma żadnego sformułowania, z którego wynikałoby, że SN uważa testament notarialny zapisowy za nieważny (milczenie SN). Zresztą było to w zasadzie logiczne, bo SN w toku postępowania wstępnego (tzw. przedsądu) nie bada merytorycznie skargi kasacyjnej, lecz bada ją w zasadzie pod zupełnie innym kątem (np. czy sprawa wnosi coś nowego do nauki i orzecznictwa SN),

Reasumując, w postanowieniu (sentencji) i uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku Sądu Rejonowego nie ma żadnego sformułowania (ani słowem), że uznaje on testament notarialny zapisowy za nieważny. Tak samo nie ma takiego sformułowania w postanowieniu o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Okręgowy w tej mierze zawarł formalnie jedno sformułowanie, że trafnie Sąd Rejonowy uznał testament notarialny zapisowy za nieważny, co oczywiście jest nieprawdą i bezprawne, bo na pewno Sąd Rejonowy nie przyjął ani w sentencji, ani w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, że testament notarialny zapisowy jest nieważny, a wprost przeciwnie w ustnym uzasadnieniu stwierdził, że testament zapisowy notarialny z 13 II 1987 r. jest ważny.

W całym postępowaniu w I, II i III instancji nie powiedziano, z jakiego powodu (przyczyny) testament zapisowy notarialny jest nieważny, na jakiej podstawie prawnej testament jest nieważny, nie przeprowadzono w tej sprawie w ogóle postępowania dowodowego, w tym m.in., nie przesłuchano uczestników postępowania C, D, A, w tym spadkobiercy-zapisobiercy C, nie powiedziano, na jakich dowodach oparto się, przyjmując, że testament notarialny zapisowy jest nieważny, dlaczego dowodom odmiennym odmawia się wiary i mocy dowodowej (brak w ogóle wymogów uzasadnienia z art. 328 § 2 k.p.c.). Uczestnicy postępowania, w tym przede wszystkim spadkobierca-zapisobierca C byli w ogóle pozbawieni możliwości obrony swoich praw (nieważność postępowania sądowego, art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie zachowano elementarnych, podstawowych, jakichkolwiek wymogów prawnych w tym zakresie. Sformułowanie Sądu Okręgowego w tym zakresie urąga prawu,

prawdziwości, jest rażąco niesprawiedliwe, bezprawne, niemoralne, wprost przestępcze (fałszerstwo dokumentu urzędowego, jakim jest uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego, dokument wyrządzający znaczną szkodę, pozbawienie domu – mieszkania uczestnika postępowania i zapisobiercy C inwalidy II grupy).

Jak powiedziano, materialnie SR, SO, SN nie uznały testamentu notarialnego zapisowego za nieważny, lecz za ważny lub nie badały tej sprawy. Formalnie znalazło się sformułowanie w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że testament notarialny zapisowy jest nieważny, co jest nieprawdą, bezprawiem i przestępstwem, bo tak na pewno nie uczynił Sąd Rejonowy.

Ale założmy hipotetycznie (warunkowo). że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia oddalającego apelację od postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku uznał, że testament notarialny zapisowy z 13 II 1987 r. jest nieważny i założmy, że dokonał Sąd Okręgowy takiego ustalenia faktycznego. Jak powiedziano, Sąd Rejonowy i SN takiego ustalenia faktycznego nie poczynili (milczenie w uzasadnieniu obu postanowień SR i SN).

Obecnie toczy się postępowanie o dział spadku. W tym postępowaniu wydano postanowienie wstępne (oddalające) w przedmiocie zasiedzenia przez kilku uczestników postępowania, w tym spadkobiercy B (jego zarzut zasiedzenia przedmiotu zapisu). W toku dotychczasowego postępowania w przedmiocie zasiedzenia Sąd Rejonowy protokołował wszystkie zeznania na temat zasiedzenia uczestników strony przeciwnej. Nie chciał natomiast Sąd Rejonowy w ogóle słuchać na tę okoliczność uczestnika postępowania spadkobiercy-zapisobiercy C oraz uczestników postępowania (spadkobierców) D i A popierających zapisobiercę C i twierdzących w pismach procesowych, że testament notarialny zapisowy jest ważny. Odmówił SR wyraźnie przesłuchania tych uczestników C, D i A na okoliczność sposobu sporządzenia testamentu notarialnego zapisowego (ważności tego testamentu), nie chciał ich w ogóle słuchać na tę okoliczność, odmówił zaprotokołowania odmowy w protokole rozprawy, a na zgłoszone zastrzeżenia do protokołu rozprawy przed wydaniem postanowienia wstępnego w przedmiocie zasiedzenia 27 X 2010 r. wybuchnął znieważeniem uczestnika postępowania C i zanotował w protokole rozprawy, że Sąd wielokrotnie informował uczestnika postępowania C (co jest zupełną nieprawdą), że testament zapisowy został przez sąd (nie podał jaki) uznany za nieważny i że Sąd Rejonowy jest obecnie związany tym ustaleniem faktycznym sądu (poczynionym w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku) i nie będzie dalej w tej sprawie orzekał (badał tej kwestii) oraz nie wyda postanowienia (wstępnego ewentualnie częściowego, ewentualnie końcowego w

dziale spadku), które rozpatrywałoby merytorycznie wnioski spadkobiercy-zapisobiercy C i spadkobierców D i A o wykonanie zapisu, złożony we wniosku o dział spadku z 5 I 2009 r. (zapis naddziałowy może być dochodzony tylko w toczącym się dziale spadku zgodnie z ustalonym orzecznictwem SN i doktryny).

Natomiast w uzasadnieniu postanowienia wstępnego o dział spadku oddalającego wnioski czterech uczestników postępowania o zasiedzenie Sąd Rejonowy ten przyjął, że testament notarialny zapisowy jest ważny. Nie stwierdził tego wyraźnym sformułowaniem uzasadnienia (ważny – nieważny), ale taki wniosek wynika w sposób jednoznaczny z uzasadnienia postanowienia wstępnego w kwestii odmowy zasiedzenia.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację wnioskodawczynie B i uczestnika postępowania A od tego postanowienia wstępnego w przedmiocie zasiedzenia, oddalając te apelacje, w uzasadnieniu postanowienia merytorycznego przyjął takie samo stanowisko, jak Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia wstępnego, czyli że testament notarialny zapisowy z 13 II 1987 r. jest ważny. Tym samym Sąd Okręgowy (w zasadzie w tym samym składzie) przyjął stanowisko odmienne co do testamentu notarialnego zapisowego z 13 II 1987 r. niż w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, tam bowiem, jak powiedziano wyżej, przyjął, że testament notarialny zapisowy jest nieważny (takie sformułowanie w uzasadnieniu tego postanowienia merytorycznego Sądu Okręgowego).

Stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy w uzasadnieniach obu postanowień wstępnych w kwestii zasiedzenia są trafne i zgodne z prawem (że testament notarialny zapisowy z 13 II 1987 r. jest ważny).

Uczestnik postępowania C złożył wniosek o rozpoznanie w dziale spadku złożonego uprzednio 5 I 2009 r. wniosku o wykonanie zapisu notarialnego z 13 II 1987 r. w drodze wydania w tym przedmiocie postanowienia częściowego ewentualnie wstępnego, ewentualnie końcowego w postanowieniu o dziale spadku. Złożył jednocześnie wniosek o wyłączenie sędziego prowadzącego postępowanie działowe z dalszego rozpoznania sprawy o wykonanie zapisu i dalszych czynności w postępowaniu spadkowym (logicznie rzecz biorąc).

2. Jak powiedziano uprzednio, testament notarialny (art. 950 k.c.) jest dokumentem urzędowym (art. 244, 252, 247, 246 k.p.c.). Jest to dokument konstytutywny (zawiera oświadczenie woli). Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.). Z powołanego

przepisu co najmniej wynikają (dwa) domniemania prawne: autentyczności i zgodności z prawdą (prawdziwości treści) dokumentu urzędowego. Ciężar dowodu, wskutek działania art. 252 k.p.c., jest odwrócony w porównaniu z art. 232 k.p.c., art. 6 k.c. Osoba, która powołuje się na ważność testamentu notarialnego nie musi dowodzić jego autentyczności ani zgodności treści tego dokumentu urzędowego z prawdą. Są one objęte co najmniej domniemaniami z art. 252 k.p.c. Ciężar dowodu nieautentyczności i niezgodności z prawdą treści testamentu notarialnego obciąża stronę (osobę) zaprzeczającą autentyczności lub prawdziwości jego treści, z wszystkimi stąd płynącymi skutkami prawnymi. W razie nieprzeprowadzenia przez stronę (osobę) zaprzeczającą autentyczności i prawdziwości treści testamentu notarialnego dowodu na te okoliczności, czyli nieudowodnienia swych twierdzeń przez stronę zaprzeczającą przyjmuje się, że z punktu prawa testament notarialny jest ważny. W tej sprawie wnioskodawcy B i E oraz uczestnik postępowania F nie udowodnili swego twierdzenia, że testament notarialny z 13 II 1987 r. jest nieważny, a zatem zgodnie z art. 252 traktuje się ten testament notarialny jako ważny. I taki też wniosek wyprowadził Sąd Rejonowy. Niezgodnie z art. 244, 252 k.p.c. nie wyprowadził takiego wniosku Sąd Okręgowy (III Ca 360/06), co jest bezprawne.

Dalsze mocniejsze skutki prawne dowodowe wynikają z zastosowania art. 247 k.p.c. do testamentu notarialnego. Art. 247 k.p.c. ma zastosowanie także do testamentu (szerzej: także do jednostronnych czynności prawnych nie skierowanych do określonego adresata). Ograniczenia dowodowe, o których mowa w art. 247 k.p.c., dotyczą wszystkich osób – np. spadkobierców, zapisobierców, poleceniobierców, wykonawców testamentu; wierzycieli spadku, np. osób uprawnionych do zachowku; i innych osób trzecich – słowem wszystkich osób). Takie jest prawdziwe stanowisko. Wniosek taki należy wyprowadzić w drodze wykładni prawa, w tym m.in. analogii z art. 247 k.p.c.

Niedopuszczalne jest prowadzenie jakichkolwiek dowodów, np. ze świadków lub z przesłuchania stron, przeciwko lub ponad ośnowę testamentu notarialnego (arg. z art. 247 k.p.c.). Stosuje się zatem art. 247 k.p.c. Takie jest prawdziwe stanowisko w tej mierze. W tej sprawie niedopuszczalne jest prowadzenie jakichkolwiek dowodów, np. ze świadków lub z przesłuchania stron na okoliczności, że spadkodawca nie złożył ustnego oświadczenia woli o treści, która jest w protokole testamentu notarialnego oraz że inna była treść oświadczenia spadkodawcy, a to, że zapisał zapisobiercy B 2/3 nowego domu i 2/3 działki siedliskowej, na której dom ten stoi, a spadkobiercy E 1/3 tego domu i 1/3 tej działki, a nie tak jak jest w protokole testamentu notarialnego: zapisobiercy C 2/3 tego domu i 1/2 tej działki, a

zapisobiercy B 1/3 tego domu i 1/3 tej działki. Sąd Rejonowy ani Sąd Okręgowy na podstawie żadnych środków dowodowych, w tym przesłuchania stron i świadków nie mogą czynić takich odmiennych od testamentu notarialnego ustaleń. W tym testamencie notarialnym jest wyraźnie powiedziane, że spadkodawca ustnie złożył oświadczenie woli, które jest w treści protokołu notarialnego i tego przy pomocy żadnych środków dowodowych nie można obalić (podważyć).

Trafne jest również orzeczenie SN z 9 VI 1962 r., które zachowało pełną moc także na tle obecnych przepisów k.p.c. z 1964 r. (ustalone stanowisko doktryny i orzecznictwa): „W myśli art. 256 k.p.c. [art. 247 k.p.c. z 1964 r. – M.N.] niedopuszczalny jest między uczestnikami danej czynności dowód ze świadków i z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Dowodami tymi nie mogłaby żadna ze stron dowodzić, że danego oświadczenia nie złożyła albo że złożone przez nią oświadczenie miało inną treść (szerszą, węższą lub odmienną). Natomiast kwestia, czy to, co strona oświadczyła w dokumencie, jest prawdą, jest zagadnieniem, którego art. 256 k.p.c. [art. 247 k.p.c. z 1964 r. – M.N.] w ogóle nie dotyczy” (orz. SN z 9 VI 1962 r. 4 CR 758/61, OSNCP 1963, z. 6, poz. 136).

Art. 246 k.p.c. ma także zastosowanie do testamentu notarialnego.

Wniosek: testament notarialny z 13 II 1987 r. jest ważny. Ma on pełną moc dowodową. Jest niepodważalny.

II. Tezy. Na tle tego stanowiska faktycznego (I) powstają dwa – a nawet cztery zasadnicze pytania:

(1) Czy sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku może badać kwestię ważności – nieważności testamentu zapisowego (a) czy jest to niedopuszczalne (b).

(2) Jeśli sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (nie w sentencji, lecz w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia) poczynił ustalenia faktyczne, że testament notarialny zapisowy jest nieważny, to czy wiąże to sąd w toku postępowania o wykonanie zapisu (w dziale spadku – zapis naddziałowy lub w odrębnym procesie o wykonanie zapisu) (a) czy też nie wiąże to sądu w toku postępowania o wykonanie zapisu (b).

Czy ujmując rzecz jeszcze szerzej:

(3) Czy ustalenie faktyczne (poczynione w uzasadnieniu – a nie w sentencji – wyroku lub w uzasadnieniu postanowienia merytorycznego co do istoty sprawy w postępowaniu

nieprocesowym), np. w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, o ochronę posiadania, w procesie petytoryjnym, np. z art. 222 k.c., w uzasadnieniu postanowienia w sprawie zasiedzenia itd. itp. wiąże sąd w innym postępowaniu cywilnym, np. o wykonanie zapisu (w procesie lub w toku postępowania o wykonanie zapisu, w ostatnim przypadku w razie zapisu naddziałowego), o zasiedzenie, o dział spadku, o ochronę posiadania, w procesie petytoryjnym, np. z art. 222 § 1 lub 2 k.c. (a) czy też nie wiąże sądu w innym postępowaniu (b).

(4) Czy o ważności lub nieważności testamentu zapisowego orzeka ostatecznie i rozstrzygająco wyłącznie sąd rozpoznający wniosek (powództwo) o wykonanie zapisu (w dziale spadku przy zapisie naddziałowym lub w innym postępowaniu), nie będąc związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w uzasadnieniu (a nie w sentencji) innych wyroków lub postanowień co do istoty sprawy w postępowaniu cywilnym?

Uzasadnienie (odpowiedź).

Ad II (1) Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie może badać kwestii ważności lub nieważności testamentu zapisowego (art. 968 k.c.). Trafne jest zatem stanowisko II (1) (b).

Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku bada tylko ważność testamentu powołującego do spadku (ustanawiającego spadkobiercę spadku – poprzednio gospodarstwa rolnego i pozostałego majątku) – testamentu pozytywnego, testamentu negatywnego lub wydziedziczającego (w zakresie wyłączenia od dziedziczenia). Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie bada kwestii ważności lub nieważności testamentu ustanawiającego zapis (tu z 13 II 1987 r.). Należy to do kompetencji sądu rozpoznającego wniosek lub powództwo o wykonanie zapisu (w dziale spadku – zapis naddziałowy, poza działem spadku w procesie – zapis nienaddziałowy). Przedmiotem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku jest ustalenie w sentencji i w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, kto jest spadkobiercą spadku. Przedmiotem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie jest kwestia rozpoznania wykonania zapisu ani badanie kwestii ważności lub nieważności testamentu zapisowego. Należy to bowiem do odrębnego postępowania o wykonanie zapisu (w procesie lub w dziale spadku, w tym ostatnim przypadku zapisu naddziałowego). Przykładowo sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie może badać kwestii ważności lub nieważności zapisu prawa własności lub udziałów we współwłasności nieruchomości (np. rolnej) lub zapisu o

wykonanie odrębnej własności lokali. Należy to bowiem do oddzielnego postępowania o wykonanie zapisu w dziale spadku (zapis naddziałowy) lub w procesie (poza działem spadku).

Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie może orzekać w sentencji postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku o ważności lub nieważności testamentu, tak samo nie może tego czynić w uzasadnieniu takiego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, nie należy to bowiem do kompetencji sądu w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, jako rozpoznającego tylko ważność testamentu ustanawiającego spadkobiercę (dotyczącego powołania do spadku). Należy to bowiem do kompetencji sądu rozpoznającego wniosek lub powództwo o wykonanie zapisu w odrębnym postępowaniu (o dział spadku w przypadku zapisu naddziałowego lub w odrębnym procesie).

Orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku ma powagę rzeczy osądzonej (*rei iudicatae*) tylko co do tego, co stanowiło przedmiot orzekania (dziedziczenia spadku, a nie w innych sprawach, np. o zapis, polecenie, ustanowienie wykonawcy testamentu). Sprawa wykonania zapisu lub orzeczenia o ważności lub nieważności testamentu ustanawiającego zapis nie należy do kompetencji sądu rozpoznającego wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, sąd ten bada bowiem tylko sprawę dziedziczenia, tj. ustanowienia spadkobiercy ustawowego lub testamentowego, a nie inne sprawy. Uzasadnienie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku może zawierać tylko ustalenia faktyczne i prawne co do dziedziczenia spadku, a nie co do innych spraw, np. o wykonanie zapisu zwykłego, polecenia, wykonawcy testamentu lub ważności – nieważności testamentu ustanawiającego zapis, polecenie lub wykonawcę testamentu. Uzasadnienie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku może i powinno dotyczyć tylko tego, co stanowi przedmiot sprawy, tj. dziedziczenia (ustanowienia spadkobiercy, powołania do spadku). Przykładowo jest oczywiste, że sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie może badać kwestii ważności lub nieważności zapisu własności nieruchomości rolnej (np. przed 1 X 1990 r. przesłanek rolnych podmiotowych) czy jest dopuszczalne ustanowienie odrębnej własności lokali. Wymagałoby to np. powołania biegłego, który by musiał ocenić, czy są przesłanki do ustanowienia odrębnej własności lokali (np. czy lokale są samodzielne czy nie), bez możliwości orzekania w toku stwierdzenia nabycia spadku o wykonanie zapisu. Trzeba by przeprowadzić całą procedurę badania, czy możliwe jest ustanowienie odrębnej własności lokali łącznie np. z powołaniem biegłego architekta bez możliwości ustanowienia odrębnej własności lokali w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Po co to, komu i na co? Po co narażać strony

na dodatkowe koszty postępowania (np. opinii biegłych) bez możliwości ustanowienia odrębnej własności lokali w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Po co i komu potrzebny jest ten cały kontredans?

Ad II (2). Jeśli sąd nieopatrznie, przypadkowo mimo to poczynił jednak ustalenia faktyczne co do ważności lub nieważności testamentu zapisowego w uzasadnieniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, to nie wiąże to sądu w innym postępowaniu np. cywilnym (np. o dział spadku, o zasiedzenie, o wykonanie zapisu, o ustanowienie wykonawcy testamentu). Trafna jest zatem teza II 2 b.

Ad II (3). Ujmując rzecz szerzej, jeśli sąd w toku innego postępowania sądowego ustalił, że testament zapisowy jest ważny lub nieważny (np. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, o ochronę posiadania, o ochronę własności, np. art. 222 § 1, 2 k.c., o zasiedzenie itd.), to nie wiąże to sądu rozpoznającego daną sprawę (np. o wykonanie zapisu). Trafna jest zatem teza II 3 b.

Ad (4) Kwestię ważności lub nieważności testamentu zapisowego ostatecznie i rozstrzygająco bada sąd w toku postępowania o wykonanie zapisu. W tym postanowieniu o wykonaniu zapisu lub niewykonaniu zapisu (oddaleniu wniosku w postępowaniu działowym lub powództwa w procesie) sąd orzeka w sentencji orzeczenia o wykonaniu zapisu (postanowieniem o wykonaniu zapisu w dziale spadku), a w uzasadnieniu takiego orzeczenia uzasadnia ważność lub nieważność testamentu zapisowego (czyniąc odpowiednie ustalenia faktyczne). Sąd o ważności lub nieważności testamentu zapisowego orzeka nie w sentencji orzeczenia o wykonaniu zapisu, lecz w jego uzasadnieniu. Sąd w toku postępowania o wykonanie zapisu przeprowadza postępowanie dowodowe, podaje przyczyny nieważności testamentu, podaje podstawy prawne tych ewentualnych podstaw nieważności, dowody, na których się oparł, czyniąc takie ustalenia faktyczne, dlaczego dowodom przeciwnym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. art. 328 § 2 k.p.c.).

W przedmiocie rozpoznania wniosku o wykonanie zapisu w dziale spadku (tzw. zapisu naddziałowego) sąd orzeka w postanowieniu częściowym ewentualnie postanowieniu wstępnym, ewentualnie w postanowieniu końcowym. O zapisie naddziałowym sąd orzeka w dziale spadku, chyba że przed wszczęciem postępowania o dział spadku wydano już prawomocny wyrok przed wszczęciem postępowania o dział spadku. Sprawy będące w toku (o wykonanie zapisu naddziałowego i o dział spadku) przekazuje się do postępowania działowego, por. art. 686, 618 k.p.c.). Jest bezdyskusyjne w literaturze i orzecznictwie SN

(ustalone), że o wykonaniu zapisu naddziałowego sąd orzeka w toczącym się postępowaniu o dział spadku. Spór w literaturze dotyczy tylko zapisów nienaddziałowych. Niektórzy (np. Jan Gwiazdomorski) przyjmują, że rozpoznaje się je również w postępowaniu o dział spadku. W przedmiocie wykonania lub niewykonania zapisu naddziałowego w dziale spadku wskazane, celowe, a nawet często konieczne jest wydanie w tej sprawie postanowienia częściowego ewentualnie wstępnego. W przypadku zapisu naddziałowego rozstrzygnięcie sprawy wykonania zapisu wpływa bowiem bezpośrednio lub pośrednio na sposób ostatecznego rozstrzygnięcia całej sprawy działowej.

Jeśli o ważności lub nieważności testamentu zapisowego sąd poczynił ustalenia faktyczne w uzasadnieniu innego orzeczenia (wyroku, postanowienia merytorycznego), to nie wiąże ono sądu w toku rozpatrywania sprawy o wykonanie zapisu. Sąd wykonujący zapis samodzielnie i ostatecznie, rozstrzygająco rozpoznaje zarzut ważności lub nieważności testamentu. Ustalenia faktyczne poczynione w innych sprawach nie mają mocy wiążącej w postępowaniu o wykonanie zapisu.

Sąd cywilny rozpoznający zapis jest teoretycznie związany orzeczeniem (wyrokiem, postanowieniem co do istoty sprawy, merytorycznym) zawartym w sentencji innych orzeczeń (wyroku, postanowienia merytorycznego), choć nie powinien sąd orzekać o wykonaniu lub niewykonaniu zapisu w sentencji innego postępowania (np. cywilnego).

Reasumując, sąd w toku postępowania o wykonanie zapisu nie jest związany ewentualnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi w uzasadnieniu innego postępowania. Sąd w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie bada ważności – nieważności testamentu notarialnego zapisowego. Ostatecznie i rozstrzygająco ważność – nieważność testamentu zapisowego bada sąd w toku postępowania o wykonanie zapisu. Zaś kwestię ważności lub nieważności testamentu w zakresie wyłączenia od dziedziczenia sąd bada w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Sądy (SR, SO, SN) uznały testament notarialny zapisowy z 13 II 1987 r. za ważny.

Na pytanie (4) jest zatem odpowiedź pozytywna (tak).

III. Sąd Rejonowy w dziale spadku rozpoznał wniosek zapisobiercy C o wykonanie zapisu naddziałowego. Wniosek ten oddalił w postanowieniu częściowym, a w jego uzasadnieniu ustalił, że zapis jest nieważny z powodu braku ustnego oświadczenia woli testatora, a samo dorozumiane oświadczenie woli (art. 60 k.c.), które zostało złożone według SR, nie wystarcza. Jednocześnie ustalił on w uzasadnieniu orzeczenia, że zapis uległ

przedawnieniu (liczonym według SR od daty sporządzenia testamentu 13 II 1987 r. do daty złożenia wniosku o wykonanie zapisu 5 I 2009 roku). Ustalenia te oparł wyłącznie na zeznaniach wnioskodawczyni B i uczestnika postępowania E. Ustalenia SR są fałszywe, spadkodawca złożył ustne oświadczenie woli i to dwukrotnie. Ustalenia oparte na tych dwóch dowodach są sprzeczne z zeznaniami 10 świadków i uczestników postępowania. Orzeczenie SR gwałci art. 244, 252, 247 k.p.c., o których mowa wyżej, a które wyłączają dowód z zeznań stron i świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę testamentu notarialnego (art. 247 k.p.c., nadto domniemanie ważności art. 244, 252 k.p.c.). Ustawodawca dał tu wyraz legalnej (ustawowej) ocenie dowodów (art. 247 k.p.c.) i w ogóle wyłączył dopuszczalność dowodu ze świadków i stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę testamentu notarialnego. Art. 247 k.p.c. ma zastosowanie także do testamentu notarialnego. W sprawie oczywiście nie nastąpiło przedawnienie zapisu, bo testament zapisowy został otwarty i ogłoszony przy stwierdzeniu nabycia spadku w dniu 28 listopada 2005 r., a wniosek o wykonanie zapisu został złożony w terminie 5-letnim z art. 981, 970 k.c., to jest 5 stycznia 2009 roku. Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się nigdy przed otwarciem i ogłoszeniem testamentu (ustalone zgodne stanowisko orzecznictwa SN i doktryny). Nadto przedmiot zapisu znajdował się w posiadaniu zapisobiercy, a zatem zgodnie z ustalonym orzecznictwem SN i doktryny w ogóle nie rozpoczął się nawet bieg terminu przedawnienia zapisu. Nadto bieg terminu zapisu nigdy nie rozpoczyna się przed dniem otwarcia spadku ani od daty otwarcia spadku (według SR biegł on od daty sporządzenia testamentu zapisowego 13 II 1987 r.). Nadto SR ustalił, że spadkodawca złożył dorozumiane oświadczenie woli o ustanowieniu zapisu (art. 60 k.c.), co jest wystarczające do przyjęcia ważności zapisu.

Sąd Okręgowy apelację zapisobiercy C oddalił, dzieląc ustalenia faktyczne SR (przyjął tylko, że zarzut przedawnienia był wadliwy, ale tego w ogóle nie wyjaśnił).

SN nie przyjął skargi apelacyjnej zapisobiercy C do rozpoznania.

Wszystkie trzy Sądy powołały się na ustalenia SR.

Orzeczenia wszystkich trzech Sądów urągają prawu, są rażąco niesprawiedliwe, rażąco naruszają prawo, są wprost przestępcze, kłamliwe, niemoralne, bezprawne, są szykaną sądową w stosunku do zapisobiercy C, złożył on podanie o wniesienie skargi nadzwyczajnej do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. Aktualnie sprawa jest badana przez te dwa organy. Wniesienie jednak skargi nadzwyczajnej jest w ręku tych dwóch organów, a nie zapisobiercy.

IV. Jakie wnioski odnośnie do tego konkretnego stanu faktycznego można wyciągnąć po prawomocnym zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (SR, SO, SN) i o wykonaniu zapisu (SR, SO, SN). Wyżej podjęto próbę odmiennej interpretacji zapisu w postanowieniu o stwierdzeniu spadku. Po zakończeniu obu postępowań, jest oczywiste, że Sąd Rejonowy w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie rozpoznawał w ogóle kwestii ważności lub nieważności testamentu notarialnego zapisowego, bo nie należało to do jego kompetencji, a tylko przyszłego postępowania o wykonanie zapisu (naddziałowego w dziale spadku lub w odrębnym procesie). Stanowisko Sądu Rejonowego jest trafne. Natomiast Sąd Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu postanowienia oddalającego apelację o stwierdzeniu nabycia spadku, że Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że testament zapisowy notarialny jest nieważny, co jest kłamstwem (jak powiedziano w zdaniu uprzednim). Sąd Okręgowy stwierdził, że testament zapisowy notarialny jest nieważny, nie podając w ogóle przyczyny nieważności, podstawy prawnej jego nieważności, bez przeprowadzenia w ogóle żadnego postępowania dowodowego w tej sprawie (w I instancji przesłuchano na tę okoliczność tylko zapisobierczynię B, a odmówiono przesłuchania pozostałych uczestników postępowania i przeprowadzenia innych dowodów), nie podał SO, na jakich dowodach się oparł, dlaczego dowodom odmiennym nie dał wiary, nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia tego stwierdzenia Sądu Okręgowego) (art. 328 § 2, art. 391 § 1 k.p.c.). Jest to rażąco pogwałcenie prawa, rażąco niesprawiedliwe, wprost przestępstwo, kłamstwo, bezprawie, niemoralność. Sąd Najwyższy mimo stosownych obszernych zarzutów w skardze kasacyjnej od tego postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku nie przyjął jej do rozpoznania i nie ustosunkował się ani słowem do tych zarzutów kasacyjnych, tym samym potwierdzając stanowisko Sądu Okręgowego. Na to stanowisko Sądu Okręgowego i Sądu Najwyższego powoływał się potem Sąd Rejonowy przy rozpoznawaniu sprawy o zasiedzenie oraz o wykonanie zapisu, nie chcąc w ogóle pierwotnie nawet merytorycznie rozpatrzeć tej sprawy, jakby robił wnioskodawcy łaskę, mimo wyraźnego żądania wniosku o wykonanie zapisu w dziale spadku. Dalszy ciąg rozstrzygnięcia tej sprawy wykonania zapisu w dziale spadku był konsekwencją tego uprzedniego rozstrzygnięcia tej sprawy zapisu w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Sądy są praktycznie nieodpowiedzialne prawnie, karnie, dyscyplinarnie, cywilnie, administracyjnie, porządkowo. Chronią się za immunitetem sędziowskim, a sprawy o wszczęcie postępowania karnego w tej sprawie Prokuratura i Sąd Okręgowy oddaliły, bez badania w ogóle sprawy i czytania akt. Tak działa polski wymiar sprawiedliwości. Czas urealnić odpowiedzialność prawną wymiaru sprawiedliwości, bo obecnie ona jest faktycznie wyłączona, mimo zresztą i tak ułomnych przepisów prawnych. Każda osoba powinna mieć

możność wniesienia sprawy karnej, dyscyplinarnej, cywilnej, administracyjnej, porządkowej przeciwko członkom wymiaru sprawiedliwości i bez wyczerpywania odrębnych trójinstancyjnych postępowań (zdublowanych), a wtedy samo społeczeństwo oczyści wymiar sprawiedliwości, nie mogą też oni powoływać się na immunitet sędziowski, który powinien być zniesiony, nie ma go w czołowych demokracjach Zachodu, a wymiar sprawiedliwości działa tam wzorowo, np. w USA. Postępowanie spadkowe w tej sprawie trwa już 13 lat, a właściwie się jeszcze nie rozpoczęło. Niniejsza sprawa jest przykładem na to, że potrzebne są daleko idące zmiany przepisów prawnych (prawa) i praktyki wymiaru sprawiedliwości. Ogląd sądów od wieków jest negatywny, a dobitnym tego przykładem jest Nowy Testament, ukrzyżowanie w „majestacie prawa” Chrystusa i prześladowanie chrześcijan.

V. Na tym tyle potrzebna jest jeszcze jedna uwaga ogólna. Podano przykład testamentu notarialnego zapisowego, który w sposób przestępczy, bezprawny, kłamliwy, niemoralny został uznany za nieważny i zapisu nie wykonano. Jak temu powinien zapobiec ustawodawca, aby do takich, częstych w praktyce, przypadków nie dochodziło. Przepisy ustawowe po części już są, trzeba je tylko prawdziwie stosować. W wypadku testamentów pisemnych (holograficznego, notarialnego, allograficznego, na statku, przed sędzią wojskowym) trzeba stanowczo przestrzegać art. 247 k.p.c., który wyłącza dowód ze świadków i przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę testamentu pisemnego, że spadkodawca nie złożył ustnego oświadczenia woli, które jest w testamencie pisemnym lub że złożył oświadczenie inne (węższe, szersze lub odmienne od testamentu pisemnego). Gdyby w tej sprawie sądy (6 sądów) przestrzegało tego przepisu, to nie doszłoby do uznania testamentu za nieważny. W art. 247 k.p.c. ustawodawca dokonał ustawowej (legalnej) oceny dowodów, wyłączając dowód ze świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę testamentu pisemnego (nie stosuje się tu w ogóle art. 233 k.p.c., który też *nota bene* został pogwałcony). Po prostu ustawodawca nie ma zaufania do zeznań świadków i stron, dając wprost moc prawną tylko testamentowi pisemnemu. Aby nie było w tej materii żadnych wątpliwości prawnych, Sąd Najwyższy powinien podjąć uchwałę w składzie całej Izby Cywilnej lub w składzie 7 sędziów SN, wpisując ją do księgi zasad prawnych, że art. 247 k.p.c. ma zastosowanie także do testamentu pisemnego. Zamknęłoby to drogę do nadużyć prawnych, jak w opisanym przypadku.

Instytucja świadków testamentu na tle testamentu allograficznego, ustnego, na statku jest dyskusyjna. W przypadku testamentu ustnego jest ona oczywiście konieczna. Świadczenie testamentu świadomie lub nieświadomie przez fałszywe zeznania mogą doprowadzić do

obalenia testamentu. Często są oni wykorzystywani przez uczestników postępowania zainteresowanych w obaleniu testamentu i składają fałszywe zeznania. Nadto pamięć świadków jest zawodna, zwłaszcza po upływie pewnego czasu od sporządzenia testamentu. Przyjęcie zasady, że art. 247 k.p.c. ma zastosowanie do testamentów pisemnych zapobiegałoby tym nadużyciom prawnym. W wypadku testamentu allograficznego tradycyjnie są świadkowie, bo testament sporządzany jest przed organem administracyjnym, do którego zasadniczego nurtu nie należą sprawy cywilne. Testament ten trzeba mimo to utrzymać w mocy. Można by jednak świadków zastąpić przez wymóg dwóch osób administracyjnych, np. wójta gminy i sekretarza gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego (kwestia do rozważenia). Testamenty notarialne i sądowe powinny być sporządzane bez udziału świadków z przyczyn, o których powiedziano uprzednio, gdyby chcieć być odmiennego zdania, to wtedy należałoby wprowadzić wymóg dwóch notariuszy lub dwóch sędziów, jestem jednak zdania, że testamenty te powinny być sporządzane jednoosobowo przez notariusza lub sędziego. Należy do prawa polskiego wprowadzić testament mistyczny (tajemny) oraz sądowy. Należy zachować testament ustny w obecnej postaci; zgłaszane w tym punkcie poglądy, aby go zmienić lub znieść, są szkodliwe prawnie i społecznie.